

sobota, 30.07.2022

Droga Maryi - Matki Jezusa

Pierwszy krok w wierze – „fiat” (Zwiastowanie: Łk 1,26-38).

Maryja wypowiada swoje zawierzenie: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według Twego słowa” (Łk 1,38). Wypowiadając swoje „fiat” (niech mi się stanie), Maryja podejmuje ryzykowny krok w wierze i oddaje siebie całkowicie Bogu – Panu życia i śmierci. Ten pierwszy krok – gdy pociągnięci Bożą miłością wyznajemy, że Jezus jest Panem, jest bardzo ważny w naszym życiu wiary. Bez tego pierwszego świadomego aktu wiary nie byłoby następnych. Kiedy pozwalamy Bogu wkroczyć w nasze życie, coś zaczyna się dziać. Życie zaczyna nabierać barw.

Drugi krok w wierze – służba (Nawiedzenie: Łk 1,39-45).

Droga wiary Maryi prowadzi od oddania siebie Bogu, do oddania siebie w zwyczajnej, ale zarazem gorliwej służbie człowiekowi, czego wyrazem jest jej pośpiech. Po Zwiastowaniu Maryja nie kontempluje swego wywyższenia, lecz spieszy, by kontemplować łaskę macierzyństwa daną Elżbiecie. Pierwszym owocem przyjęcia Jezusa do swego łona jest poniesienie Go do domu człowieka potrzebującego miłości i wsparcia. Tym właśnie jest ewangelizacja – nie tyle radowaniem się z posiadania Jezusa, ale poniesieniem Jezusa innym, by się Nim uradowali.

Trzeci krok w wierze – uwielbienie (Magnificat: Łk 1,46-55).

Gdy Elżbieta wypowiada błogosławieństwo nad Maryją (Łk 1,45), ta ostatnia kieruje uwagę na Boga, wypowiadając swoje Magnificat. Uwielbienie płynące z serca, którego uczy Maryja: „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1,46) pokazuje, że każdą modlitwę należy zaczynać od uwielbienia Boga. Później Jezus potwierdzi to, podając uczniom wzór modlitwy, która również zaczyna się od uwielbienia: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje...” (Mt 6, 9).

Czwarty krok w wierze – gotowość na upokorzenia (Narodzenie Jezusa: Łk 2,1-20).

Gdy podążamy drogą wiary, nie unikniemy prób wiary. Dla Maryi okoliczności narodzenia i śmierci Jezusa były wielkim upokorzeniem i próbą wiary, z której wyszła zwycięsko, przyjmując z zawierzeniem wolę Boga, trwając przy Synu w każdych okolicznościach. Upokorzeniem dla Niej, jako Matki, było to, że Jezus został skazany na śmierć jak najgorszy złoczyńca, w otoczeniu łotrów, że nawet nie miał miejsca na pochówek, że obcy człowiek, a nie rodzina – przyszedł z pomocą. Patrząc na życie Maryi możemy być pewni, że pójście za głosem Boga nie oznacza, że będziemy podziwiani – zdarzy się, że staniemy się powodem do kpin, inni zechcą nas publicznie poniżyć, zdeptać, zniszczyć. Tylko trzeba pamiętać, że gdy Jezus wartościuje, mówi: „Ostatni będą pierwszymi” (Mt 20,16).

Maryja zaniósła nowo narodzonego Jezusa do świątyni, aby spełnić obowiązujące Prawo. Było to nie tylko poświęcenie Bogu, ale również oddanie Panu Jego Syna. Maryja nie zatrzymała dla siebie Jezusa, lecz w tym obrzędzie niejako zwróciła Go Bogu jako Jego „własność”. Jest na drodze wiary czas, kiedy to wzrastamy, przyjmując dary Boże po to, by następnie wzrastać, oddając je. „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8) – jak powiedział Jezus, gdy wysłał apostołów do szerzenia Ewangelii.

Szósty krok w wierze – poszukiwanie Boga (Znalezienie Jezusa w świątyni: Łk 2,41-50).

Wytrwale, z bólem serca (Łk 2,48), poszukiwanie przez Maryję dwunastoletniego Jezusa pozostałego w świątyni, obrazuje Bożą pedagogię względem nas. Niekiedy Bóg jakby się ukrywał przed nami, po to, byśmy Go wytrwale szukali, byśmy bardziej za Nim tęsknili, bardziej Go pragnęli. Czasem jak Maryja w Kanie Galilejskiej – pragniemy cudu i on się zdarza. Czasem, jak Maryja pod krzyżem, pragniemy ratunku dla bliskich, a jesteśmy bezradni. Nasze pragnienia jednak nie mogą prowadzić do obłądu. Czasem z pokorą musimy powiedzieć jak Jezus w Ogrodzie Oliwnym: „Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22, 42).

Siódmy krok w wierze – szara codzienność (Nazaret: Łk 2,51-52).

Maryja w Nazarecie uczy nas, jak żyć na co dzień przy boku Jezusa, w Jego obecności. Św. Łukasz pisze, że Maryja chowała wiernie te wspomnienia w swym sercu (Łk 2,51), co oznacza pielęgnowanie wrażliwości duchowej i postawę rozeznawania woli Bożej na co dzień, a także ducha wierności Słowu Bożemu. Maryja rozważała w swym sercu słowa i czyny Jezusa, dlatego przypomina Kościołowi wszystkich czasów, co powinno być treścią rozważań: Słowo Boże, Ewangelia. Po śmierci Jezusa, razem z Apostołami modliła się w Wieczerniku – w szarej, smutnej rzeczywistości, przyjmowała postawę pokory i zawierzenia.

Bogatsi o naukę, jaka płynie z życia Maryi, walczmy nie tylko o swoją doczesność, ale także o szczęśliwe życie wieczne.

Na podstawie: https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/donbosco201205_Maryja.html